Księga Przysłów

Rozdział 7

**1**. Synu mój, strzeż mów moich, a przykazania moje zachowaj u siebie. **2**. Synu, strzeż przykazań moich, a będziesz żyw, i zakonu mego jako źrzenice oka twego. **3**. Przywiąż ji na palcach twoich, napisz ji na tablicach serca twego. **4**. Rzecz mądrości: Siostrą moją jesteś, a roztropność nazywaj przyjaciółką swoją: **5**. aby cię strzegła od obcej niewiasty, i od cudzej, która słowa swoje łagodnemi czyni. **6**. Bom oknem domu swego przez kratę wyglądał **7**. i ujźrzałem maluczkie, obaczyłem głupiego młodzieńca, **8**. który szedł przez ulicę przy kącie a wedle drogi domu jej poszedł **9**. zmierzkiem, pod wieczór, w ciemności nocnej i w mroku. **10**. A oto wyszła przeciw jemu niewiasta w ubierze wszetecznym, gotowa na łowienie dusz, **11**. świegotliwa i błędna, niespokojna, i nie mogąc ostać się w domu swym na nogach swoich, **12**. to przed domem, to na ulicach, to przy kąciech zasadzkę czyniąc. **13**. I ująwszy młodzieńca pocałowała a niewstydliwą twarzą pochlebuje, mówiąc: **14**. Szlubiłam ofiary za zdrowie, dzisiam oddała szluby moje. **15**. Przetożem wyszła przeciw tobie pragnąc cię widzieć, i nalazłam. **16**. Usznurowałam powrózkami łóżko moje, usłałam je kobiercami wzorzystemi z Egiptu. **17**. Potrzęsłam pościel moję mirrą i aloesem i cynamonem. **18**. Pódźże, upijmy się piersiami i nakochajmy się w pożądanym obłapianiu aż do białego dnia. **19**. Bo nie masz męża w domu jego, jachał w daleką drogę. **20**. Wziął z sobą worek pieniędzy: w pełniej księżyca ma się wrócić do domu swego. **21**. Usidliła go rozmaitą mową i łagodnością ust przyciągnęła go. **22**. Wnet poszedł za nią, jako wół, gdy go na rzeź wiodą i jako baran poskakujący, a nie wiedząc, że do powroza głupiego ciągną, **23**. aż przebije strzała wątrobę jego: jako gdyby ptak spieszył się do sidła, a nie wie, że idzie o niebezpieczeństwo dusze jego. **24**. Teraz tedy, synu mój, słuchaj mię a bądź pilen słów ust moich. **25**. Niechaj się nie unosi za drogami jej serce twoje i nie daj się zdradzać szcieżkam jej, **26**. wielu bowiem zraniwszy powaliła i namocniejszy od niej są pozabijani. **27**. Droga do piekła dom jej, przechodząca aż do gmachów śmierci.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.